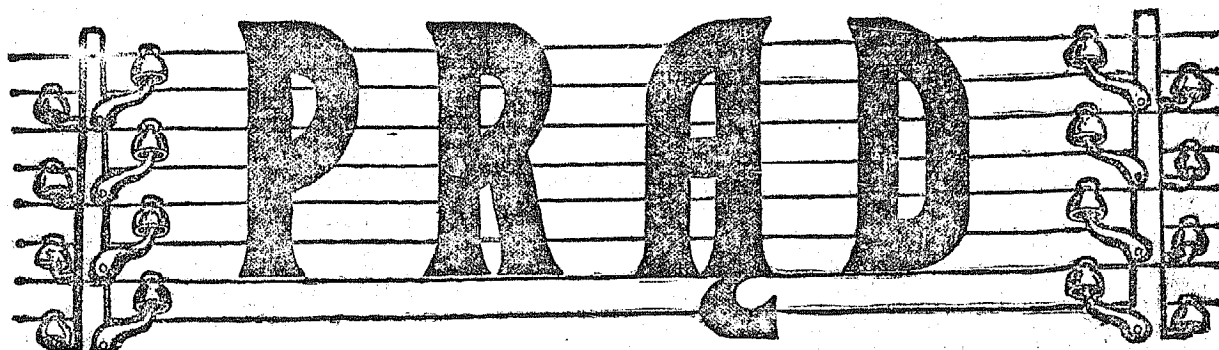


**Godzina 6 rano.**



**Prenumerata w Łodzi:**

Rocznie . . . . .	rb. 6 k.	—
Półrocznie . . . . .	" 3 "	—
Kwartalnie . . . . .	" 1 "	50
Miesięcznie . . . . .	" — "	50
Wygodniowo . . . . .	" — "	15
Przebiegacz pojedynczy 3 kop.		
Odnoszenie 10 kop. miesięcznie.		

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . .	rb. 7 k.	40
Półrocznie . . . . .	" 3 "	70
Zagranicą 12 rb.		

**Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.**

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój“ weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratorzy „Rozwoju“ wzamian za topismo otrzymają rano dziennik „Prad“, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną“. Redakcja i administracja tych gazet mieści się przy ul. **Spacerowej 41.**

**Teatr „Scala”  
Cegielniana 18.**

**W czwartek 31-go grudnia odbędzie się:  
WIELKA SYLWESTROWSKA MASKARADA**  
Moc niespodzianek. O godz. 12 powitanie Nowego roku. Damy obowiązkowo w maskach. Wejście 2 ruble. Początek o 8 1/2, wieczór. Bilety do nabycia w kasie teatru.

**Obwieszczenie.**

Sąd wojenny przy Cesarsko-niemieckiej komendanturze m. Łodzi zarządził w dniu 28 grudnia:

- 1) Robotnika Antoniego Klepczarka z Łodzi na śmierć ra strzelanie do niemieckiego aeroplanu.
- Dzisiaj go zastrzelono.
- 2) Robotników Jana Podymskiego i Władysława Podymskiego z Radogoszcza na miesiąc więzienia, za to, iż zarznięli niemieckiego konia wojskowego.
- 3) Dozorcę Otto Langego z Radogoszcza na miesiąc więzienia, za kradzież biletu niemieckiemu żołnierzowi.
- 4) Portiera Edwarda Schnella z Łodzi na miesiąc więzienia za obrazę armii.
- 5) 9 innych podsądnych uniewinniono

Dr. Glätzner

Radca wojenny sądu polowego.

**TELEGRAMY.**

**Socjalistyczna konferencja pokojowa.**

**Kopenhaga, 26 grudnia.** Do „Breslauer Morgen Zt.“ telegrafują z Kopenhagi, że na dzień 17 i 18 stycznia 1915 r. zwołały stronnictwa socjalistyczne wszystkich krajów konferencję, która odbędzie się w Kopenhadze.

**Dostęp dla publiczności i prasy na konferencję nie będzie dozwolony, gdyż debaty pokojowe odbędą się w zamkniętym kole delegatów.**

**Przed zamknięciem konferencji odbędzie się wielkie demonstracyjne posiedzenie pokojowe.**

**Pierszeństwo rannym.**

**Piotrogród (via Kopenhaga) 28-go grudnia** Ministerya rosyjskie zleciły poszczególnym instytucjom, aby przy obsadzaniu wakujących posad oddawano pierwszeństwo rannym w armii czynnej, którzy już nie są zdolni do dalszej służby wojskowej.

Zlecono też wyszukiwać możność zarobkowania dla członków rodzin, których ojcowie zginęli na wojnie lub wskutek odniesionych ran są niezdolni do dalszej pracy.

**Echa manifestacji.**

**Warszawa, (via Kopenhaga) 28-go grudnia** Warszawski sąd okręgowy uwolnił od winy i kary 55 studentów, oskarżonych o urządzenie manifestacji przeciw Prusom przed konsulatem niemieckim w Warszawie dnia 19 marca.

Sąd orzekł, że z braku winy oskarżonych uwalnia.

**Niemiecy lotnicy nad Anglią.**

**Londyn, 27 grudnia.** Prasa angielska żywo omawia pojawienie się niemieckiego aeroplanu nad Anglią. Ciężka mgła i brak wszelkiego wiatru umożliwiły niemieckiemu lotnikowi przedostanie się przez nadbrzeżne warty. Jak tylko mgła trochę się rozwiała, spostrzeżono nad miastem Scheerness aeroplan. Dalej widziano go w Grazesend. Najwidoczniej celem lotników był Londyn. Przy mieście Erith niemieckiemu lotnikowi odcięły drogę angielskie aeroplany. Zaczął się pościg wzdłuż Tamizy. Niemiecki aeroplan skierował się wtedy na miasto Essen i na morze, przyczem był ostrzeliwany ze specjalnych armat. Aeroplan odpowiadał na ogień.

Nakoniec udało się ujść o niemieckiemu lotnikowi w nadciągającej mgle. Angielskie aparaty wróciły nieuszkodzone do swoich punktów.

**Dary nieba.**

**Paryż, 27 grudnia.** Niemiecki „Zeppelin“ przeleciał po nad miastem Nancy, gdzie rzucił 14 bomb. Dwie osoby zabite i wiele rannych.

**Na morzu Czarnem**

**Konstantynopol, 27 grudnia.** Turecki krążownik typu „Breslau“ napotkał rosyjską flotę. Po

krótkiej walce został uszkodzony krążownik „Rościsław“, oraz zatopione 2 torpedowce „Atos“ i „Oleg“. Inne okręty zginęły na horyzoncie.

Trzech oficerów rosyjskich, oraz 30 majtków wzięto do niewoli.

**Rotterdam, 27 grudnia.** Do „Neues Rotterdamschen Courant“ donoszą z Szanghaju, iż niemiecki krążownik „Prinz Wilhelm“ na zachodnim wybrzeżu Ameryki Południowej zatopił 4 okręty handlowe angielskie.

**M Serbii.**

**Wiedeń 27 grudnia.** Na Bałkanach panuje spokój. Terytorium Austrii jest prawie zupełnie wolne od nieprzyjaciela, za wyjątkiem nieznacznego skrawka na granicy Bośni i Hercegowiny.

Niewielki pasek wybrzeża Spizza — Budua został już zajęty przez czarnogórców na początku wojny.

Ataki czarnogórców na Bocche-Di-Cattaro nie udały się zupełnie.

Już od dłuższego czasu ustawione tu francuskie armaty przed ogniem fortów i okrętów musiały zamilknąć.

Również bezskutecznym okazało się ostrzeliwanie niektórych części wybrzeża.

Wojskowe porty są też w ręku austriackim.

Na wschód od Trebinje znajdują się słabe czarnogórskie oddziały. Wreszcie na wschód od rzeki Driny na linii Foru - Wyszehrad stoją, które jeszcze się nie cofnęły przed naszym atakiem.

**Straty Angielskie.**

**Berlin 27 grudnia.** Do „Deutsche Tageszt“ donoszą z Rotterdamu że ogólne staty w zabitych raniionych i wziętych do niewoli angielskie wyrażają się dotąd w następujących cyfrach.

Z piechoty ubyto 2939 oficerów i 35255 szeregowców z kawalerii 281 oficerów i 1724 szeregowców. Z Artylerii 248 oficerów i 1878 szeregowców, saperów 74 oficerów 386 szeregowców i różnej broni 152 oficerów i 422 szeregowców co łącznie z przypadkami bez wieści daje 3684 oficerów i 39675 szeregowców.

**Sploniecie pałacu**

(a) **Urga (Mongolia)** Według wiadomości agencji Telegraficznej Piotrogródzkiej w nocy splonął pałac chutuchty (Króla mongolskiego) w którym znajdowały się bogactwa i skarby — Straty ogromne.

## KRONIKA.

(a) **Dostarczenie materacy.** Stosownie do żądania Komendantury niemieckiej, C. K. M. O. dostarczył już do dnia wdzorajszego tysiąc materacy na potrzeby szpitali wojskowych.

(a) **Z „Uzdrowiska“.** Według dokładnych obliczeń, straty w zniszczonych domach murywanych i drewnianych, oraz w mablach i sprzętach: skutkiem pocisków szrapneli i granatów w zakład „Uzdrowiska“ utrzymywanego przez żydowskie tow. dobroczynności, wynoszą 50,000 rubli.

Pobliski lasek został wycięty zupełnie, a darkan, okalający terytorium „Uzdrowiska“ do- szcześnie zburzony;

Wczoraj zarząd Towarzystwa udał się na miejsce, aby zbadać w jaki sposób doprowadzić do porządku „Uzdrowisko“.

(a) **Rocznica.** W styczniu r. p. przypada 30-ta rocznica założenie ochrony i szkoły dla dziewcząt imienia Anny i Jakóba, małżonków Hertzów. Obecnie uczęszcza do nich 350 dziewcząt. Prócz tych dziewcząt z obiadów korzysta jeszcze codziennie 100 dziewcząt, które jako ostatnia nędza, przychodzą z ulicy.

(a) **Z Centralnego Komitetu Milicyi Obywatelskiej.** Na wczorajszym zebraniu C. K. M. O. pod przewodnictwem inżyniera p. Tadeusza Sałowskiego rozpatrywano opracowany szczegółowo regulamin, mający na celu zupełną reorganizację Milicyi Obywatelskiej.

Projekt żąda między innymi aby funkcjonująca obecnie straż miejska była skasowana, a jej czynności powierzone były milicyantom etatowym.

(e) **Odbudowywanie Konstancynowa.** W tych dniach właściciele domów w Konstancynowie, zburzonych, lub też uszkodzonych przez szrapnele, przystąpili do odbudowania i reparacji swych siedzib. Najwięcej takich domów znajduje się po prawej stronie szosy.

Mularze i cieśle pracują gorączkowo, by przed nastaniem mrozów roboty zostały ukończone. Domy drewniane podziurawione przez pociski są szalowane grubymi balami.

(e) **Najochlana przez samochód.** Wczoraj o godz. 4 m. 30 na ulicy Piotrkowskiej obok domu nr. 117, dziewczyna, sprzedająca gazety, niewiadomego nazwiska, przebiegając ulicę przed nadchodzącym tramwajem, wpadła pod koła samochodu towarowego, które zmiażdżyły i poszarpały jej całe ciało.

(a) **Zgon.** Wczoraj zmarła w Łodzi ś. p. Wiktoryja z Żebrowskich Rowińska, w wieku lat 70.

Nieboszczka była matką Władysława Rowińskiego, redaktora „Kuryera Porannego“, wychodzącego w Warszawie.

(a) **Oflary w naturze.** Ilość nadesłanego ubrania, bielizny i obuwia do centralnego składu przy ul. Mikołajewskiej nr. 53, jest tak nieznaczna, że wystarczyłoby tylko na obdzielenie 3—4 rodzin w każdej z 20-tu dzielnic. Komitet niesienia pomocy biednym, na wniosek ks. Cyrańskiego postanowił więc ubranka dziecięce przeznaczyć dla sierot łódzkiego „Gniazda“ Tow. opieki nad dziećmi, zaś bieliznę, odzież i obuwie dla dorosłych — ofiarować przytułkowi dla bezdomnych.

(a) **Zapomogi dla biednych.** Wczoraj Bank handlowy łódzki wypłacił tym przewodniczącym dzielnic, którzy się zgłosili, 30,000 rb, na zapomogi tygodniowe dla biednych.

Druga połowa sumy, przeznaczonej na też zapomogi, wypłacona będzie w czwartek.

Wydawanie zapomóg w dzielnicach rozpoczęło się onegdaj.

(a) **Rozdawnictwo węgla.** Od dnia 28 b. m. Główny Komitet Obywatelski przystąpił do rozdzwnicnictwa szpitalom, ochronkom i szkołom węgla, znajdującego się na placu 3-go oddziału Straży ogniowej miejskiej, przy ul. Mikołajewskiej nr. 54.

Węgla jest około 2500 korcy; będzie on całkowicie rozdany proporcjonalnie, pomiędzy wzmiankowane instytucje.

W Huczni. W Czajewskiego, Spacerowa

(e) **Ołhrymie kradzieże.** W III dzielnicy Milicyi obywatelskiej rozpoczęto śledztwo w sprawie dokonanych kradzieży towarów na dziesiątki tysięcy rubli, należących do różnych fabrykantów i kupców.

Kradzieży tych dokonywano pod pozorem rekwizycji. Wysyłanie z towarami do Warszawy i innych miast furmani powracali, z próżnymi wozami i meldowali, że towary zostały zarekwirowane przez wojska.

Prawdziwości ich zeznań niepodobna było sprawdzić, dopiero gdy rzekomo zarekwirowane towary znaleziono u osób trzecich wykryto kradzież i wdrożono śledztwo.

## Pochodzenie polskie.

Na skutek wątpliwości jednej z instytucji rządowych gub. ssuwałskiej, kogo należy uważać za osobę pochodzenia polskiego, ministerium spraw wewnętrznych wyjaśniło, że wyrazy „osoby pochodzenia polskiego“ należy rozumieć nie w znaczeniu etnograficznym lecz w znaczeniu kulturalno-politycznym.

Z tego zaś punktu widzenia litwini mogą być uznawani za osoby pochodzenia polskiego jeżeli uznają się za należących do narodowości polskiej t. j. używają w domu języka polskiego i wyznają religię rzymsko-katolicką.

## Pogoń za zbrodniarzem w aeroplanie.

Ameryka jest pierwszym krajem, w którym aeroplan użyto do ścigania zbrodniarza, jak to widzimy często w kinoteatrach. Wypadek ten jest istotnie w stylu kinoteatralnym.

W Royal Palm-Hotelu w Mirrami znanej miejscowości kąpielowej przed kilkunastu tygodniami zginęło dużo klejnotów i większe sumy pieniędzy.

Jednego dnia zniknął naraz murzym, portyer hotelu i natychmiast padło na niego podejrzenie. Za pomocą telegrafu bez drutu dowiedziano się, iż murzym znajduje się na pokładzie okrętu.

Detektyw, który chciał go aresztować, porozumiał się z pewnym pilotem i jego pomocnikiem i na hydroplanie puścił się w pogoń za statkiem. Mimo, że statek oddalony był już o siedemdziesiąt kilometrów, dopędził go jeszcze a kiedy hydroplan spuścił się na wodę, detektyw skoczył w wodę, dopłynął do okrętu, wdrapał się na pokład i aresztował murzyna.

## Armia angielska.

W przesileniu politycznym, które wstrząsa obecnie posadami naszego globu, angielska armia lądowa wysunęła się na plan pierwszy, jako czynnik, którego zdolności bojowej dotąd prawie że nie znano.

Karygodne zachowanie się oficerów angielskich w walce „o homerule“ dla Irlandyi zwróciło już wówczas powszechną uwagę na armię angielską, zupełnie do pozostałych wojsk europejskich niepodobną.

Anglia była nlegdys widownią częstych wojen domowych. Od bitwy pod Culloden nie widziała na swej ziemi obcych najeźdźców.

Culloden jest to wioska w Szkocyi w hrabstwie Nairn, pamiętną bitwę stoczoną na jej polach dnia 27 kwietnia 1746 r., która położyła kres wszelkim nadziejom Stuartów odzyskania Wielkiej Brytanii.

Był to ostatni wypadek najazdu niewielkiego oddziału francuskiego na ziemię angielską.

Natomiast od owej chwili żadne z państw europejskich nie wlogło tylu wojen w rozmaitych stronach świata, co Anglia.

Wojny te nie wywierały bezpośredniego wpływu na bieg spraw królestwa brytańskiego, ale dla armii były zawsze wyborańską szkołą, mimo, że prowadzone były przeciwko ludom pół-

dzikim i prawie bezbronnym wobec europejskich środków walki.

Z równorzędnym przeciwnikiem armia angielska nie mierzyła się od stu lat, to jest od bitwy pod Waterloo.

Nie obawiając się obcego najazdu z powodu swojego położenia geograficznego jako wyspa, Anglia nie miała potrzeby uciekania się do takich zbrojeń, Anglia sądzi, że flota i mądra polityka mogą ją uwolnić w zupełności od troski o armię lądową.

Dopiero wojna z boerami obaliła to mniemanie.

Na polach walki w Afryce południowej wystąpiły na jaw w sposób jaskrawy wszystkie wady angielskiej armii, zacofana taktyka, tudzież brak wykształcenia u wyższych oficerów.

Doświadczenia wyniesione z wojny boerskiej, a jeszcze więcej przymusowe zerwanie z polityką pod hasłem „splendid isolation“ zmusiły Anglię do podjęcia reform w dziedzinie wojskowej.

Lord Roberts, zwycięski wódz z wojny boerskiej tudzież lord Kitchener, szef sztabu generalnego z owej epoki, parli energicznie do owej reformy.

Przyszła ona wreszcie do skutku, ale w sposób połowiczny.

Podstawa na której spoczywają armie europejskie a mianowicie obowiązkowa służba powszechna, nie istnieje dotąd w Anglii, która do dzisiejszego dnia posiada system werbowania

Ustawa z roku 1808 mówiąca, że do milicyi należy każdy anglik, istnieje tylko na papierze.

Armia terytoryalna obejmuje eawne formacje „Zeomanry“ i „Volunters“. Armia ekspedycyjna, urządzona w sposób europejski, liczy okrągło 130 tys. ludzi. Armia terytoryalna, przeznaczona wyłącznie do obrony kraju, liczy 315 tys. ludzi, którzy tworzą 14 dywizyj piechoty i 14 brygad konnicy.

Lądowe siły Anglii składają się z tak zwanej armii ekspedycyjnej i z armii terytoryalnej. Armia ekspedycyjna, posiadająca cechy wojsk europejskich, składa się z właściwej armii regularnej i rezerwy specjalnej, pochodzącej z łona milicyi. Armia ta obejmuje 6 dywizyj piechoty i jedną dywizję kawaleryi, liczącą 36 szwadronów.

System werbowania ochotników ma tę ujemną stronę, że do służby wojskowej zgłaszają się często ludzie, niebardzo pożądanii, zarówno ze względów fizycznych, jak umysłowych i moralnych. Natomiast wielką stroną dodatnią armii angielskiej jest długa służba prezencyjna.

Ochotnik, który zaciąga się do piechoty, musi tużyć 7 lat. Przez taki szereg lat żołnierz musi wyszkolić się jaknajlepiej. Wojskowy budżet Anglii jest bardzo znaczny, gdy wynosi na samą armię lądową z wyłączeniem wojsk indyjskich 680 milionów koron. Tak wielki wydatek na armię pochodzi stąd, że aruia ochotnicza musi pobierać wysoki żołd i pod każdym względem wielkie wymagania.

System kupowania stanowisk oficerskich został zniesiony w 1881 r. Oficerowie armii regularnej są przeważnie uczniami szkół wojskowych w Sandhurst i Woolwich.

Małą liczbę oficerów armii ekspedycyjnej stanowią oficerowie rezerwy specjalnej, tudzież słuchacze uniwersytetu. Brak oficerów, tak dotkliwy dawniej, zmniejszył się w ostatnich czasach. Obecnie do pełnego stanu liczebnego braknie około 200 oficerów.

Korpus oficerski armii regularnej jest przeważnie arystokratyczny. Sfery średnie, mieszczańskie dostarczają niewielu oficerów. Mimo wysokiej płacy i rozmaitych dodatków służbowych oficer angielski, obracający się pośród sfer bardzo zamożnych, musi posiadać pewien majątek prywatny. We wszystkich prawie pułkach oficer musi mieć „z domu“ około 500 koron dodatku.

Armia angielska w wojnie obecnej ma wiele do powiedzenia, a czy odpowie pokładanym w niej nadziejom patriotów angielskich, czas pokaże.

Redaktor i wydawca J. Janiszewski.